

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 70.

W NIEDZIELĘ DNIA 4. WRZEŚNIA 1790.

Z Wiednia d. 27. Sierpnia.

Od ostatnich rapportów nieodmieniono się położenie armii, ani też nic ważnego niezaszło. Znadestanego teraz rapportu od feldmarszałka-leitnanta Kray widać tylko, iż rozprawa w d. 17 t. m. była uporczywa i krwawa. Wspomniony generał musiał prawda dla przemagającej siły nieprzyaciela opuścić swoje stanowisko pod Sulzbach; lecz ta korzyść kosztowała go, około 500 niewolnika i podług jednostajnego wyznania branców i innych ludzi zostawił na placu ze 3000 w zabitych i ranionych, bo nie tylko zeszedł z armat kartaczowych i z ręcznej broni wielki ogień, ale i atak jazdy był nader zwawy. A że nieprzyjaciel nieprzeszkadzał w cofaniu się feld: Kray, tylko patrol na uważanie go wysłał, iest to samo dowodem że musiał niemalą stratę ponieść. Sami oficerowie nieprzyjacielscy wyznaia, że jeszcze niewidzieli waleczniejszej jazdy jak husary Weczaya, którzy jak się niedawno doniesło, wpadli w czwórgran 2 batalionów piechoty. — Strata nasza wynosi w tej potyczce: w zabitych: rotmistrz Jouve i porucznik Bereuve od Latoura, chorąży Rovacsevich od 4 Sklawońskiego batalionu, i 83 prostych od felfebra; w raniionych: porucznik Baugait od Latoura, porucznik hrabia Nemy od Weczaya, cho-

raży Gyurgievich od 1go Sklawońskiego batalionu, kapitan Herzing od Wołoskiego batalionu, porucznik Trautmann od tegoż samego, kapitan Bochetta, porucznik Herslich i August od 2go Werasdyński; maior Micheilvich, porucznik Kunich i porucznik Wittanowich od 3go Werasda, kapitan Philipovich od granicznych szarfszyców, i 406 prostych od felfebra; w zamieszanych 125 głów od felfebra. — Feldmarszałek-leitnant oddaie całemu woysku świadectwo wielkiej waleczności i wytrwałości, a szczegolniey wymienia: generałów Xcia Hohenlohe, Montfreauld, Elsnitz i Finke, pułkownika Jellachich, podpułkowników Reglevich i Stoianich od 1go Wołoskiego regimentu, majora Michaelovich od 3go Werasd: i Stoichevich od 1go Sklawońskiego batalionu. Od regimentu Latoura, który po 3 razy napadał na nieprzyjacielską piechotę dystygnowali się szczegolniey wyżej wspomnieni polegli i ranieni oficerowie; od Weczaya podpułkownik Tevalle, rotmistrz hrabia Wallmoden, podpułkownik hrabia Wartensleben, hrabiowie Nemes, Lepsa i podporucznik Armeny; od ułanów, podpułkownik hrabia Reglevich-rotmistrz hrabia Esterhazy; od Barko husarów podpułkownik Renötv, adiutant i porucznik Secthal od Benjowskiego i porucznik Szarfschmitt; od artylleryi dopomogli naywię-

Www

cey podporucznik Ledergerber, feilerwerk-
mistrz Lenk i wyższy feilerwerkmistrz Se-
ewald od Lahmanna do szkodenia nie-
przyjacielowi.

*Dziesiąty nadzwyczajny przydadek do Nr.
69 Wiedeńskiej gazety. W niedzielę d. 28
sierpnia 1796.*

Od Arcy Xcia Karola nadszedł tu kurye-
rem pierwszy porucznik hrabia Wartens-
leben z tą pocieszną nowiną, że nieprzyja-
ciel przez skombinowane z uwagą i szczę-
śliwie do skutku przyprowadzone, mane-
wry, został nie tylko w dalszym swoim zapę-
dzie ku prawemu skrzydłu feldzeigmeistra
hrabiego Wartensleben wstrzymany, ale
nawet nagle do cofnienia się przymuszony.

Dnia 22. t. m. atakował Arcy Xże
Karol nieprzyjaciela pod Teiningen, i od-
pędził go nazad, a d. 23 był przez Neu-
mark aż ku Altdorf i Kastell ścigany.

Dnia 24 t. m. był nieprzyjaciel po złą-
czeniu się feldzeigmeistra hrabiego War-
tensleben z Arcy Xciem Karolem, na nowo
atakowany i pobity; d. 25 był wciąż po-
mimo wycierpianych przez woysko nay-
większych niewygód i trudów ścigany. Nie-
przyjacielskie woyska zostały z Norembergu
i Erlangen wypędzone, tak że się w nay-
większym nieporządku musiały ku Bam-
bergowi cofnąć. Obszerniejszy rapport na-
stąpi później; tym czasem donosi tylko
Arcy Xże Jmć że nasza strata jest bardzo
mała; ale zato nieprzyjaciel wiele utracił.
Jazda nasza szczególnie się dystengwo-
wała; podczas ataku na dniu 24 w padła
w 3 bataliony nieprzyjacielskie i te w pień
wycięła, aż do 2 sztabsofficierow, 29 in-
nych officierow i 695 prostych, któryche-
śmy w niewolę zabrali.

Z Paryża d. 14. Sierpnia.

Naynowsze listy od armii Sambry i
Mozy, są z Franken d. 4 i 5 sierpnia dato-
wane. Jenerał Kleber donosi z Ziel, że na
d. 3 zostały wszystkie Austriackie poste-
runki i woyska za Men przeparte, że na

tey rzecze zdobyto pod Eltmann 14 statkow
ze zbożem, że Austriacy postali 10,000 do
Koburg &c. Jenerał Ernouf donosi pod d.
4 że nasze woyska weszły do Bambergu,
który przez kapitulacją wzięty. Wzięcie
tego miasta jest skutkiem szczęśliwej wy-
graney na d. 3 pod czas której jenerała
adiutant Neu (terazniey jenerał brygady)
100 koni zdobył. Teraz jesteśmy, dodaje
Ernouf zupełnie panami wyższego Menu i
Rednitz.

Negoicyacye pokoju z Papieżem, idą
bardzo dobrze i spodziewamy się, że w krot-
ce będzie pokoy zawarty. — Rada 500 ra-
tyfikowała już traktat pokoju z Xciem
Wirtemberskim. — Dyrektoryat donosił ra-
dzie 500, iż przychód z kontrybucyi nie
jest na zastąpienie po kontraktowanych
rządowych wydatkow dostatecznym, ie-
żeli gromady niewynaydą źródeł na za-
stąpienie swych miejscowych wydatkow.
„Możecie im podać obywatela Prawodaw-
cy, do tego sposoby, mowi w tym posel-
stwie, oddając gromadom niektóre drobne
dochody do ich dyspozycji. Wiecie z re-
szta obywatele Prawodawcy, że legiony
republikańskie, dla tego tylko pod chorą-
gwiami zwycięstwa walczą, aby ziedna-
ły oyczynnie godny pokoy, zapewni-
ły iey wolność i nadały Europie taką po-
stać, któraby ją zastąpiła nadal od uciskow
na które ją walka błędow przeciwko zasa-
dom, a szczególnie w teraźniejszych cza-
sach wystawiała. — Ostatniego piątku mia-
nował kassacyyny trybunał sędziów i os-
karżycieli do naywyższego narodowego
trybunału, dla sądzenia Droueta. Na sę-
dziów wezwał: Pajon, Moreau, Coffin-
hal, Gandon i Odies; na oskarżycieli Viel-
lard i Bailly.

Z Hiszpanii donoszą, iż z tamtąd pro-
wadzą wiele ciężkiej artylleryi na grani-
ce Portugalii. Niektórzy mniemają, że to
w celu nakłonienia Portugalii, aby Angli-
kom zamknęła swoje porty; lecz by to po-
ciągnęło zakłócenie między Anglią i Hiszpa-
nią. — Nawet i pod brzegami Portugalskie-
mi zabrały jeszcze nasze fregaty 2 Portu-
galskie okręty, które do powracających

Brazylijskiej floty należa. — Wice konsul nasz donosi z Lattaquie w Syrii, iż to miasto zostało na d. 14 maja trzęsieniem ziemi, które 86 sekund trwało całkiem zburzone, i przeszło 3000 ludzi poległo wgruzach. Nawet i drugie miasto Gibelet zostało zburzone; oprócz tego w Trypolu w Syrii &c. zapadło się kilka domów. — W Aix pokazały się znowu rozruchy i kilku ludzi zamordowano. Terrości starali się nawet kilka armat w mieście opanować; ale już wszystko uspokojone. — Jarmark był tego roku w Beaucaire nadzwyczaj wielki; Włochów i Hiszpanów najwięcej na nim było; ostatni zostawili najwięcej gotowych pieniędzy. — Obywatel Beuregard, który pod czas rewolucyi wielki mąlatek zrobił i był niedawno aresztowanym, został uwolniony.

W dzień przed uroczystością d. 10 sierpnia rozrzucono buntownicze kartki w obozie pod Paryżem. Gdy się generał o tym dowiedział kazał wojsku stanąć i wystawił im ich powinność, przeciwko wszelkiemu rodzajowi tyranii walczenia i poprzysiężenie konstytucyi 1795 roku. Wszyscy żołnierze, którym takowe kartki w ręce wpadły, wystąpili zaraz z szeregów, potargali kartki i wykrzyknęli: Niech żyje Rzeczpospolita i konstytucya 1795! — W dzień samej uroczystości, podczas gdy się obywatela zabawkami zatrudnili, zebrało się kilku buntowników pod opactwem dla uwolnienia Babouf i jego współników; lecz czuność policyi iedoych rozpedziła drugich po łapata. Usiłowanie to musiało być znaczne w opactwie, bo dozorca więzienia jest śmiertelnie raniiony.

Z Frankfurtu d. 19 Sierpnia.

Wiadomość o zwycięztwie doniesionym przez generała Jourdana i o zabraniu Austryakom 45 armat niepotwierdziła się; gdyż nie Jourdan, ale Moreau iak generał Ernouf wliście swoim pod d. 15 t. m. z głównej kwatery swojej w Hersbruck (w kraju Noremberskim) donosi: "Wczoray wzięliśmy następujące położenie: lewe skrzydło stoi przy Pegnitz, środek przy

Hersbruck, a prawe skrzydło przy Altdorf. W tym momencie przybiegł kurier z wiadomością od generała Moreau do generała Jourdana, że d. 13 t. m. armia Arcy Xcia Karola zupełnie poraził i przymusił do ustąpienia z Donauwerth. Generał Ferino, który na prawem brzegu Donau postępuje wielkie także odniosł zwycięztwa i 40 armat zdobył. — Z Moguncyą już wszelka komunikacya przecięta; z tym wszystkim odebraliśmy tu ieszcze gazetę d. 4 t. m. z tamtąd. Podług niej przedsięwziął generał Neu z iedną częścią obozującego ieszcze garnizonu powszechne rekognoskowanie, i z tej okazji przyszło na linii od Ebersheim, aż do Finten do zwawey utarczki, w której Francuzi mieli co kolwiek straty ponieść. Odtąd zaczęli ostatni swoje obozy liniami obwodzić. D. 2 przybył adiutant od generała Marceau z depeszami do generała Neu. D. 3 widać było w Francuzach trochę poruszenia, i ku wieczorowi poszło znaczne korpus z konną artylleryą ku Kostheim ale się wnet znowu nazad wrocilo. — Wyprowadzeni z Heidelberga zakładnicy wypuszczeni już na wolność. W Heilbronn za aresztowali Francuzi wszystkie od Austryaków zakupione magazyny. — Na nałożoną kontrybucyą upłacono już tu 2½ mill. w gotowych pieniądzech, a 115,000 lw. w rekwizycyach. — Dnia 15 t. m. obdzwoniono tutejszy iarmark; Francuzka jeneralność przyrzekła wszelkie bezpieczeństwo dla kupców.

Z Włoch d. 9 Sierpnia.

D. 7 t. m. przeszedł kurier przez Medyolan od armii generała Buonaparte z wiadomością do Paryża, iż d. 6. zaszła znowu pod Bassano na szkodę Austryaków zwawa bitwa, w której Francuzi mieli znaczne korzyści odnieść i wiele armat, amunicyi i bagażów zdobyć. Jedną część garnizonu Mantuańskiego miała być w potyczce na d. 3. oderznietą, i już tam nie mogła wrocić. Na wiadomość o zwycięztwie na d. 29 lipca przez Austryaków odniesionych, pokazały się w Medyolanie rozruchy; lecz na wiadomość o wygranej w d. 3 i 5 przez Francuzów uspokoiły się

zaraz. Kilka osób, które lud w Medyolanie podlegały zostało aresztowanych. Jenerał Buonaparte, chce teraz do Tyrolu w paść, do oblokowania Mantui wystarczające korpus wojska zostawić. — Do wiadomości, za które rzeczy niemożna należy wiadomość, iż Francuzi żądają od dworu Neapolitańskiego oddalenie od ministerium kawalera Acton.

Z Norembergu d. 15. Sierpnia

W tych dniach przybyło tu znacznie wojska Francuzkiego, ale znowu do armii Jourdana odeszło. — Francuzi nałożyli na nasze miasto 3 miliony liwr; w pieniądzech kontrybucyi, a oprócz tego wielkie rekwiizycye owsa, siana, słomy &c. rozpisali. Gdy teraz nawet zawieszenie broni z cyrkułem Frankońskim za nieważne deklarowane zostało, powszechna trwoga objęła tu wszystkich. Większa część sklepów jest pozamykana; niektórzy żołnierze żądali za mandaty towarów, rząd przyszedł do kłotni; ale z resztą niemożna się przeciwko postępowaniu Francuzów skarżyć. — Oto jest list jenerała Francuzkiego Ernouf, do deputowanych cyrkułu Frankońskiego, dnia 11 pisanego. Jenerał kommanderujący Jourdan bardzo zadziwiony został, iż W Panowie uczynioną między mną i wami umowę wprzód niżej mogł iemu i kommissarzom rządowym do potwierdzenia podać przez druk ważyliście się ogłosić. Woła więc iest iego ze ten aktad niema żadney wagi. Postarajcież się W Panowie, abyscie niniejszym moim listem uwiadomili wszystkich, ile potrzeba wymaga, aby się mieszkańcy cyrkułu Frankońskiego niedziwili, że punkta wzmiankowaney umowy zachowane nie będą. „

Z Sztokholmu d. 16. Sierpnia.

Dnia 12 t. m. po południu wsiedli Król z Xciem Regentem na okręt Serafin zwany i w pośród radosnych okrzyków przytomnego ludu puścili się w drogę do Abo. Baron Szweryn pojechał niedawno do Petersburga dla uwiadomienia dworu.

Rosyyskiego stosownie do dawnego zwyczaju o przybyciu Króla do Finlandyi i dla oświadczenia Imperatorowej, że ią król w stolicy iey odwiedzi. — Po odjeździe Króla, odebrał Xzę Ostgothland podług podanych mu na piśmie instrukcyi rząd nad wojskiem, które we wszystkich punktach ma zachować. — O przybyciu Króla do Finlandyi niemamy jeszcze żadney pewney wiadomości, ale że wiatr bardzo pomyślny był to, musiał iuz w Abo stanąć.

Z Szwabii d. 15. Sierpnia.

Podług doniesienia z Augspurga, przejechał tamtędy Cesarzski minister stanu hrabia Lehrbach do Bazylei. — Z wyższej Szwabii donoszą, iż Francuzi osadzili Nördlingen, Ravensburg, Schellensburg &c. — Korpus kondeusza stoi jeszcze niedaleko Memingen. — Przednia straż kolonny Francuzkiej, która pod Hüegen przez Ren przeszła, osadziła d. 2 Konstanz. Pojedyncze oddziały stoja w Stokach i Zell; na Pfullendorf przeszła jedna dywizya do Salmansweil i Mörsburg. Überlingen i wyspa Mainau miały iuz bydź na ieziorze Bodeńskim od Francuzów osadzone; zapewne i do Lindau wnet wiodą. Stojący w tych stronach Cesarscy jenerałowie Fröhlich i Wolf cofnęli się spieszo nazad. Pod Buchhorn przyszedł do bitwy, która miała bydź bardzo krwawa; Cesarscy przywieźli wiele ranionych do Brengenz. — Rozbroione od Cesarzskich Szwabskie wojska, powracają powoli do swych chatek.

Z Kopenhagi d. 20 Sierpnia.

Przybyła niedawno z północnego morza fregata Thetis o 40 armatach, będzie co prędzej uzbrojona i na szrodladne morze wysłana, dla zastonienia naszego handlu, ponieważ niemożna się bardzo spuszczać na pokoy z Deyem Trypolskim. Przeznaczone dla Deya prezenta iestce tu są, i niebędą przed przybyciem następcy tronu odesłane.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 4. W R Z E Ś N I A 1796.

Z Paryża d. 14 Sierpnia.

Oto jest dokładny rapport generała Buonaparte o szczytych zdarzeniach wojennych we Włoszech od d. 29 lipca, aż do d. 5. sierpnia gdzie najważniejsze bitwy szły d. 3 i 5 sierpnia.

Zgłowney kwatery Castiglione d. 19 termidor (6 sierpnia)

Obywatele Dyrektorowie! Zdarzenia wojenne, tak szypko iedne po drugich następowały, że niemogłem wam przedzy o nich donieść. — Od kilku dni została armia Austryacka we Włoszech 20,000 ludzi od armij Reńskiey Austryackiey zmocnioną; przydać do tego liczny rekrut i wiele batalionow które z wewnątrz Austryi przybyły, to uczyniło Austryacką armią we Włoszech straszną. Już się było powszechne mniemanie rozeszło, że Austryacy wnet będą w Medyolanie. Na d. 29 lipca była po południu dywizya generała Masseny od przewyższającej siły nieprzyjaciela atakowana, i musiała ważne stanowisko Corona porzucić. O tym samem czasie napadła dywizya z 15,000 Austryaków złożona, na dywizyynego generała Soret w Salo, i opanowała to ważne miejsce. Generał brygady Guieux zamknął się w 600 ludzi w wielkim budynku w Salo, i oparł się wszystkim natężeniem nieprzyjaciela, który go ze wszystkich stron otoczył. Generał brygady Rusca został ranny. — Kiedy iedna część nieprzyjacielskiej

dywizyi zamykała generała Guieux w Salo, pomaszerowała druga część do Brescia, podeszła stojących tam Francuzow, i zabrała 4 kompaniektorem tam był zostawił, potym 80 strzelcow z generałów i kilku sztabsofficyerow, którzy tam chorzy leżeli, w niewolę. — Dywizya generała Soret, która miała zastąpić Brescia cofnęła się na Dasenzano. W tak trudnych okolicznościach, gdy się liczna armia, którą powyższe korzyści koniecznie śmielszą uczyniły, co raz bardziey posuwała, zostałem przymuszony uciec się do wielkiego planu. Nieprzyjaciel, który z Tyrolu na Brescia i przez rzekę Etsch w targał, wziął mnie we środek. Jezeli republikańska armia była za słaba oparcia się obiemą nieprzyjacielskim dywizyom razem, to mogłem iednak każdą z osobna pobić, i w moim położeniu znajdowałem się w środku między niemi. Mogłem więc wrociwszy się przedko nazad, idącą z Brescia dywizyą otoczyć, zabrać w niewolę, albo ją zupełnie pobić, i potym zwrocić się ku Mincio, atakować Wurmsera i przymusić go do cofnienia się do Tyrolu. Lecz dla wykonania tego planu, musiałem we 24 godzin kazać odstąpić obleżenia Mantui, którąśmy już mieli wziąć, bo niemogłem ani 6 godzin dłużej czekać. Potym ieszcze, musiałem zaraz za Mincio przeysć, aby nie dać czasu obiemą nieprzyjacielskiem dywizyom do otoczenia mnie. Szcześnie uwięczyło ten plan; rozprawa pod Salo, bitwy

pod Lonado i Castiglione były jego skutkiem.

D. 30 lipca, ruszyły się wszystkie dywizye ku Brescia; lecz tym czasem dywizya Austriacka, która była miasto Brescia opanowała, przybyła już była do Lonado. D. 31 lipca, rozkazałem generałowi Soret, aby się do Salò udał i oswobodził generała Guieux, a generałowi Dallemagne kazałem atakować Lonado i odebrać go nazad niech kosztuje co chce. Soret był tak szczęśliwy że pobiwszy nieprzyjaciela, zabrawszy mu 2 chorągwie, 2 armaty i 200 brańców, oswobodził generała Guieux w Salò. Generał Guieux i jego woyska nie miały przez 48 godzin, ani kawałka chleba, a trzymały się wciąż przeciwko nieprzyjacielowi. Generał Dallemagne nie miał czasu atakować nieprzyjaciela, on go sam atakował. Tu była jedna z najuporczywszych i długo niezadecydowana walka; ale ja byłem spokojny, waleczna 32ga półbrigady znajdowała się tam. Jakoż w samej rzeczy został nieprzyjaciel zupełnie pobitym; zostawił 600 zabitych na placu i 600 ludzi zabrały mu nasze woyska w niewolą.

Dnia 1 sierpnia wszedł generał Angereau w południe do Brescia; zastaliśmy tam wszystkie nasze magazyny nazad, a nawet i chorych, których nieprzyjaciel nie miał czasu wywieść. Dnia 2 powróciła dywizya generała Angereau do Monte-Chiaro nazad. Malsena stanął pod Lonado i w Ponte St. Marco. Generała Valette zostawiłem w 1800 ludzi w Castiglione; on miał zlecenie bronięcia tego ważnego stanowiska, ażeby tym sposobem trzymał zawsze w odległości generała Wurmsera odemnie. Ale tego samego dnia wieczor, porzucił generał Valette z połową swego woyska tę wieś, przybył do Monte-Chiaro, i pusił tam postrach, że druga połowa jego woyska, została od nieprzyjaciela zabrana; lecz opuszczone od swego generała te waleczne woyska, znalazły tyle sposobów i męstwa, że potrafiły się cofnąć do Ponte St. Marco. W tym momencie i w oczach jego woyska oddaliłem zaraz generała Valette, który oprócz tego poka-

zał już małość męstwa w ataku pod Corona. — Generał Soret odszedł z Salò; ja rozkazałem walecznemu generałowi Guieux, żeby to ważne miejsce nazad odebrać. Dnia 3 znaleźliśmy się w bliskości nieprzyjaciela. Generał Guieux, który był na lewym skrzydle, miał Salò atakować; generał Malsena był w środku i miał Lonado odebrać; Generał Angereau, który był na prawem skrzydle, miał od Castiglione atakować. Lecz nieprzyjaciel zamiast co miał być atakowanym, atakował sam przednią straż Malseny pod Lonado; już była otoczona, generał Pigeon poymany i 3 konne armaty zabrał nam był nieprzyjaciel. Ja kazałem natychmiast 2 polbrigadom w szlusowane kolonny się uformować. Kiedyśmy my się starali przez nieprzyjaciela przedrzeć, on rozszerzał się coraz bardziej i chciał nas otoczyć. Obrot jego, rokował mi pewnie dla nas zwycięstwo; Malsena wystął tylko kilku strzelców przeciwko nieprzyjacielskim skrzydłom dla wstrzymania ich marszu. Pierwsza kolonna przewalczyła zaraz za swoim przybyciem nieprzyjaciela w Lonado; regiment dragonów wypędził ułanów i odebrał zabraną nam artylleryą. W okamgnieniu zobaczył się nieprzyjaciel w nieporządku i rozpierzchniony. Chciał się przez Mincio nazad cofnąć; ale ja rozkazałem natychmiast memu adiutantowi Janot żeby go ścigał, żeby mu w Desenzano zaszedł drogę i przymusił go do cofnięcia się do Salò nazad. Przybywszy do Desenzano, zastał tam pułkownika Bender z jedną częścią swego regimentu ułanów, atakował go z czoła, poranił pułkownika i właśnie go w niewolą zabierał, kiedy sam otoczonym został. Janot zabiwszy swoją ręką 6 nieprzyjaciół, wpadł w dół i został 6 razy szablą raniony; ale przecię żaden raz niema być śmiertelny. Nieprzyjaciel cofnął się do Salò; a gdy to miejsce już w naszych rękach było, została niemal cała nieprzyjacielska dywizya, która się w gorach błakała w niewolą zabrana. Generał Angereau poszedł tym czasem do Castiglione i opanował tę wieś; cały ten dzień atakował i wytrzymał najuporczywsze

ataki od podwójnej siły nieprzyjacielskiej: artyllerya, piechota, jazda, wszystko dopełniło zupełnie swej powinności. Nieprzyjaciel został w tym pamiętnym dniu ze wszystkich stron zupełnie pobitym; utracił 20 armat, 2 do 3000 w zabitych i ranionych, a 4000 w niewolę wziętych. Myśmy utracili generała Beyrand; ta strata nie tylko armią, ale i mnie szczególnie dotyka, bo bardzo szacowałem tego walecznego męża. Także wodzowie brygady Pouraillier, Bougon i Marinet polegli na placu.

Dnia 4 rozkazałem generałowi Despinoy w targać na Chiesą do Tyrolu; ale musiał wprzód 5 do 6000 nieprzyjaciół przetrzymać, którzy w Govardo stali. Generał adiutant Herbin zrobił szczęśliwy początek, przeparał 2 bataliony i przyszedł aż do St. Ozeto. Generał Dallemagne pomaszerował z jednym batalionem do Gavardo, powalił nieprzyjaciela, zabrał mu wiele ludzi w niewolę; ale niebędąc od reszty dywizji wspieranym, został sam otoczony i musiał się przez nieprzyjaciół wyrzynać. — Posłałem generała St. Hilaire do Salò, aby się z generałem Guieux umówił, iakby można nieprzyjacielską kolonnę w Gavardo atakować i otworzyć sobie tamtędy drogę do Tyrolu. Po zważeniu potyczce pobiliśmy nieprzyjaciela i zabrali mu 1800 ludzi w niewolę. — Przez cały dzień d. 4 zatrudniał się Wurmser zbieraniem reszty swojej armii, ściąganiem rezerwy do siebie, przybraniem od garnizonu Mantuańskiego, co mogło być oderwane, i uszykowaniem wszystkich tych woysk w równinach między wsią Scanello, o którą swe prawe skrzydło i Chiesą, o którą lewe skrzydło oparł w porządku bitwy. Los Włoch niebył jeszcze zdecydowany. Nieprzyjaciel miał korpus z 25.000 ludzi złożone, liczną jazdę i rozumiał że jeszcze potrafi zawiesić los tego kraju. Ja z mojej strony kazałem się wszystkim kolonom połączyć, udałem się sam do Lonado dla zobaczenia wielkiego stojącego tam woyska oderwać mogę. Ale iak wielkie moje zadziwienie było,

kiedy stanąwszy tam, zastałem nieprzyjacielskiego posłańca wzywającego komendanta tego miejsca do poddania się, ponieważ jest ze wszystkich stron otoczony. Jakoż doniesiono mi iż kilka nieprzyjacielskich kolonn nadciąga, i że już droga od Lonado do Brescia przecięta; lecz domyśliłem się wnet że tą niemuszą być tylko reszty tułające się dywizji, które połączwszy się staraia się wyrzynać. Okoliczności moje były dosyć trudne; ja nie miałem w Lonado iak około 1200 ludzi. Kazałem posłańca do siebie przyprowadzić, zdjąć mu zawiązkę z oczow. — Jeżeli WP. generał (rzekł do niego) ma tyle nieroztropności, że chce kommandującego generała Francuzkiego w niewolę zabrać, to niechaj przydzie. Niepodobna żeby nie wiedział, iż jestem w Lonado, gdyż wiadomo jest wszystkim, że tu cała republikańska armia stoi; za wyrządzoną mi najmniej osobistą obelgą, będą wszyscy sztabs i niżsi oficyerowie dywizji w odpowiedzi. „Nakoniec oświadczyłem posłańcowi, iż jeżeli w 8 minutach niełożą broni, nikt z nich nie dostanie pardonu. Posłaniec został nadzwyczaj zadziwiony, że ja się w Lonado znajduję, i w krotce potem złożyła cała kolonna broń, która się z 4000 piechoty i 50 jazdy, składała i 2 armaty przy sobie miała. Ona szła do Gavado, chciała się gdzie wyrzynać, aże niemogąc się rano około Salò przeprawić, tentowała, czyby niebyła szczęśliwszą pod Lonado.

D. 5 stanęliśmy w oczach nieprzyjaciela. Była już godzina 6 z rana, a nikt się nie ruszył z swego miejsca; lecz ja kazałem się całej armii w tył cofnąć, gdy tymczasem dywizya generała Serrurier, której właśnie w tym momencie oczekiwałem nadeszła i całe lewe skrzydło Wurmsera miała złamać. To poruszenie odniosło poniekąd swoy skutek; Wurmser rozszerzył się cały na prawem skrzydle. W momencie iakieśmy tylko postrzegli dywizyą Serrurier, kazałem zaraz generałowi adiutantowi Verdier atakować nieprzyjacielską redutę, którą w równinach założył dla wsparcia

lewego skrzydła. Mój adiutant Marmont odebrał zlecenie do kierowania 20 lekkimi armatami przeciwko nieprzyjacielowi, aby go przymusić, żeby nam tego ważnego miejsca ustąpił. Po zwawey kanonadzie zostało całe lewe skrzydło do zupełnego cofnięcia się przymuszone. Angereau attakował środek nieprzyjacielski, a Massena prawe skrzydło. Cała jazda ruszyła pod jenerałem Beaumont przeciwko prawemu nieprzyjacielskiemu skrzydłu, dla wsparcia lekkiej artylleryi i piechoty. Wszędzie byliśmy zwycięzcami; wszędzie uwieńczył skutek nasze przedsięwzięcia. Odebraliśmy nieprzyjacielowi 18 armat i 120 prochowych wozów; strata jego wynosi w zabitych i poymanych do 2000 ludzi. Nieprzyjaciel został zupełnie do ucieczki przymuszony; ale znużone trudem nasze woyska nie mogły go dalej jako półtory mili gonić. Jenerał Frontin został zabity. — Itak tedy w pięciu dniach została cała kampania zakończona. Wurmser utracił w tych 5 dniach 70 armat, wszystkie prochowe wozy swojej piechoty, 12 do 15,000 ludzi w braniach i 6000 w zabitych i ranionych. Oprócz tego poszła wielka część woyska nieprzyjacielskiego w rozsypkę, których ścigając wiele ich jeszcze w niewolę zabieramy. Wszyscy żołnierze, oficyerowie i jenerałowie, okazali w naje cięższych razach nadzwyczajną odwagę. Żądam od was stopnia jenerała brygady dla jenerałów adiutantów Verdiera i Vignolle: pierwszy przyłożył się między innymi najwięcej do zwycięstwa; w bitwie pod Castiglione zabito pod nim konia.

Dla jenerała brygady Vallemagne, żądam stopnia jenerała dywizyjnego &c.

Podpisano *Buonaparte*.

Od granic Saskich d. 17 Sierpnia.

Mowią za pewną rzecz, iż Saxonia tak jak i inne Niemieckie kraje za pośrednictwem Króla Pruskiego zrobiła zawieszenie broni z Francją, albo raczej pokoy, pod kondycją tylko zbroynęj neutralności, bez opłaty żadney kontrybucyi. Kordon będzie stał jak stoi na granicy i będzie służył na utrzymywanie neutralności. Ten kordon wynosi około 20,000 woyska; ale oprócz tego stoi 20,000 Prusaków pod Halle. Francuzi stoją jak wiemy w Wogland, żądają zapewne obroć się do Czech. — Mowią o zieżdzie Króla Pruskiego z Elektorem Salskim w Weilsenfels; dokąd iuż z Drezna miała kuchnia i piwnica, jako też gwardya poysć. Na naszej granicy od Frankonii i Czech będą wystawione stupy z wydrukowanemi napisami: Granice wyższego Saxonii cyrkulu.

Z Stuttgart d. 13. Sierpnia.

Wczoray i dziś przeszły tu znowu przez nasze okolice przybyłe z wewnątrz Francyi dla armii Francuzkiej posiłki do głównej armii. D. 10 obchodziła armia Austriacka ogniem z wielkiej i małej broni odniesione we Włoszech na d. 29 lipca przez feldmarszałka Wurmsera zwycięstwo i szczęśliwe oswobodzenie Mantui. W tych dniach także epublikanie mają dalsze swoje zwycięstwa obchodzić.

D O N I E S I E N I E.

Elizbita z Hercyngerow Maierowa na przedmieściu Krakowskim zrzemiosła farbirskiego życie swe utrzymująca od męża swego Franciszka Maiera konsztu farbirskiego rzemieślnika od lat iedynastu opuszczona, z którym ślub małżeński w mieście Warazdynie zwanym, w Krocacy leżącym, przed lat 26 zawarła, uprasza Prześwietney publiczności, aby kto z niey mający ożyciu, lub zaśzłej śmierci wspomnianego męża oney, pewność z miłości bliźniego był łaskaw uczynić wiadomość do Konsystorza Krakowskiego.